

I wojewódzki

sejmik

przewodnicki

o wrocławek

BIULETYN

PRZEWODNICKI

680

wydanie specjalne

Prezentowane wydanie specjalne Biuletynu Przewodnickiego zawiera dwa referaty wygłoszone na I Wojewódzkim Sejmiku Przewodnickim, który odbył się w listopadzie 1979 roku w zabytkowych salach Muzeum Historii Włocławka .

Autorami referatów są:

Dr Agnieszka KOWALEWSKA  
pracownik Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej  
we Włocławku

Mgr inż. arch. Marcin PRZYŁUBSKI  
generalny projektant rewaloryzacji śródmieścia  
Włocławka .

ROZWÓJ PRZESTRZENNY I URBANISTYCZNY WŁOCŁAWKA  
NA TLE HISTORII MIASTA.

Włocławek położony jest nad Wisłą u ujścia Zgłowiączki do Wisły, na jej prawym brzegu. Tu na miejscu pałacu biskupiego znajdował się gród, otoczony od wschodu i południa, a więc od strony lądu, potężną fosą i wałami. Powstał on na miejscu wcześniejszej osady, którą ostatnio datuje się na IX - XIII w., a gród na X - XIII w.

Ważną rolę odgrywała tu komunikacja wodna na Wiśle oraz zapewne na Zgłowiączce połączonej Bachorzą z systemem wodnym Noteci. Komunikacyjną rolę szlaków wodnych w okolicach Włocławka podkreśla także nazwa Korabniki.

Obok grodu istniało również podgrodzie / druga część dawnej osady otwartej/. Fosa mogła spełniać rolę przystani rzecznej. W osadzie podgrodowej rozwijało się także rzemiosło /garncarstwo, metalurgia żelazna, złotnictwo, obróbka poroży, kości, brązownictwo/. Z osadnictwem ośrodka włocławskiego związany był także Szpetal. U zbiegu ulic Cysterskiej i Lipnowskiej odkryto tu wczesnośredniowieczne ementaryzko z XI - XIII w. użytkowane i później. Sam Szpital św. Gotarda prawdopodobnie powstał już w czasach Bolesława Krzywoustego, obsadzony był początkowo przez benedyktynów, następnie zaś w XIII w. przez Cystersów.

Rola handlowa ośrodka włocławskiego znalazła wyraz w poświadczeniu przez źródła pisane targu /1250 r/. Rozwój ośrodka i jego znaczenie znajdują odzwierciedlenia w istnieniu już w połowie XIII w. dwu oddzielnych pod względem prawnym ze względu na różnych właścicieli miast : samorządowego miasta książęcego i miasta katedralnego. Ostateczna regulacja sprawy samorządu znalazła wyraz w kontrakcie lokacyjnym z 1339 r.

Włocławek w połowie XIII w. przestał być grodem książęcym i ośrodkiem kasztelanii, a stał się miastem biskupim.

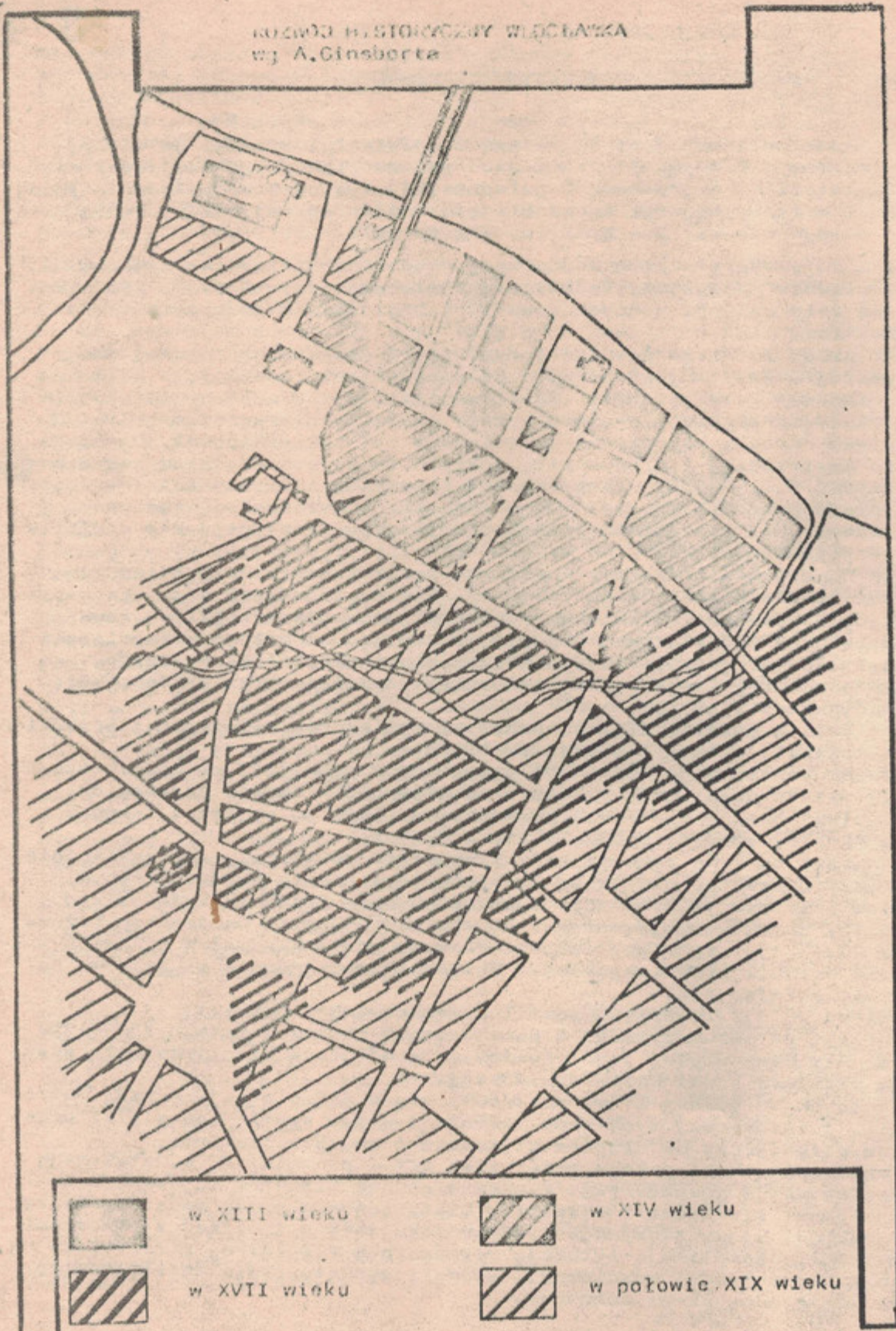
Potwierdzeniem tego faktu był przywilej z roku 1255, na mocy którego tzw. miasto niemieckie przeszło na własność biskupów kujawskich. Właściwa lokacja Włocławka nastąpiła dopiero po wojnie z Zakonem Krzyżackim, która rozpoczęła się w 1327 r.

Począwszy od tego roku najazdy krzyżackie powtarzały się cyklicznie i miały charakter niszczący bez próby opanowania Kujaw. Głównym celem politycznym Krzyżaków było opanowanie Brześcia Kujawskiego, stolicy Księstwa Kujawskiego. Do spotkania doszło na trakcie brzeskim 27.IX.1331 r. w pobliżu wsi Płowce, gdzie Władysław Łokietek znacznie osłabił siły krzyżackie. Krzyżacy zrezygnowali ze szturmów na Brześć cofając się.

Dopiero w 1332 r. Brześć został przez Krzyżaków zdobyty. Konflikt polsko-krzyżacki i spustoszenie miasta w latach 1329-1332 wymagały zasadniczej jego odbudowy. Ta odbudowa Włocławka była częścią składową epoki Kazimierzowskiej.

Włocławek od połowy XV w. znajdował się w orbicie największej metropolii gospodarczej tych ziem Torunia i w ten sposób ten wielki organizm gospodarczy na długo miał zaciążyć nad Włocławkiem.

Długotrwały okres pokoju przez wiek XIV i początki XV w. stwarzają nową sytuację gospodarczą. Wielka własność biskupów kujawskich to największy producent i eksporter zboża idącego przez miasta pruskie na zachód. Wojny zaczynające się w roku 1409 a trwające z przerwami do 1465 r. komplikują sytuację gospodarczą Włocławka, przerywając na długi okres handel graniczny. Wojna trzynastoletnia znosi granicę i otwiera nowy okres odbudowy.

ROZWIĄZANIE HISTORICZNY WIELKAZKA  
wg A. Ginsborta

Wyrazem narastającego handlu wiślanego przede wszystkim zbożem i towarami leśnymi jest usuwanie przeszkód hamujących ten handel. W 1520 r. została otwarta komora celna we Włocławku. Odtąd cały handel kontrolowano we Włocławku.

Włocławek staje się nie tylko miejscem celnym, nie tylko stacją komunikacji wiślanej, ale również stał się w coraz większym stopniu miejscem przeładunku zboża. Wiek XVI to okres ożywionego ruchu handlowego jest jednocześnie dla Włocławka okresem największego rozkwitu miasta.

W prostokącie ulic Bednarska, Tumska, Łęgska, Browarna ukształtowało się miasto, które do wieku XVI stanowiło zamknięty zespół urbanistyczny.

W 1577 r. poszerzono granice miasta przez włączenie tzw. Nowego miasta /tj. teren od Starego Rynku do obecnego Placu Wolności/.

Dzięki zachowanym inwentarzem dóbr biskupstwa dysponujemy stosunkowo dokładnymi danymi dla tego miasta. W 1534 r. 71 mieszczan płaciło czynsz z placów, ponadto na przedmieściu

46 mieszczan uprawiało 43,5 łana ziemi. W 1582 r. liczba mieszczan płacących czynsz z placów wzrosła do 170.

W 1598 r. w mieście i na przedmieściach znajdowało się 255 domów.

Samych rzemieślników w mieście było 117.

Daje to w sumie ok. 1530 mieszkańców. Doliczając do tego jeszcze ludność ok. 100 domów zwolnionych od opłat na rzecz zamku biskupiego uzyskamy w sumie ok. 2130 mieszkańców dla końca XVI.

Rozkwit gospodarczy Włocławka w XV, XVI wieku przyczynił się znacząco do rozbudowy miasta, ale skończył się ruiną, która przez następne 150 lat paraliżowała skutecznie wszelką inicjatywę dalszego rozwoju. Morowe powietrze, wojny, klęski elementarne pogłębiły upadek gospodarczy wieku XVII i XVIII. W 1795 r. Włocławek liczył 949 mieszkańców w tym 138 rzemieślników, 113 kupców, handlarzy i innych. Domów było 133, w tym tylko 9 z cegły krytych dachówką, 62 z cegły kryte gontem. Pozostałością dawnej świetności miasta w wieku XVIII były już tylko kościoły.

Powołana w 1787 roku Komisja dobrego porządku obok kontroli finansów miejskich zajęła się głównie wydaniem przepisów porządkowych ustroju miasta. Z polecenia Komisji zajęto się również regulacją ulic i ich oznaczeniem.

Na miejscu historycznie ukształtowanych dróg wylotowych z miasta wytyczono równolegle do siebie na południe biegnące ulice.

Dawny trakt brzesko-kowalski nazwano ulicą Brzeską / obec. L. Waryńskiego / której zabudowę rozpoczęto w 1803 r./

Od wschodniej rogatki miasta w kierunku południowym prowadził trakt kowalski, przekształcony na pocz. XIX w. w ulicę Kowalską która

dochodziła do ul. Piekarskiej, dalej ukosem biegła do rynku Nowego Miasta / obec. Pl. Wolności / i nosiła nazwę ul. Królewieckiej.

W/g planu z 1818 r. została wytyczona ul. „Królewiecka” / obec. Obr. Stalingradu/. A więc odcinek od ul. Łęgskiej do Cyganki / obec.

Boj. Proletariatu / pozostał ulicą Kowalską, a odcinek od ul. Cyganka do ul. Zduńskiej otrzymał nazwę ul. Królewieckiej. Z dawnej ul. Królewieckiej w 1860 r. wytyczono ul. Przechodnią.

Intensywny ruch budowlany na tej ulicy rozpoczyna się od 1850 r.

Otóż w 1803 r. Żydzi otrzymali prawo osiedlania się w mieście.

Wytyczono tzw. rewir żydowski w obrębie ulic : 3 Maja, Żabia /obec.

Boh. Strajku 1936 / i Brzeskiej., w którym mogli zamieszkiwać. Ale

już w II połowie XIX w. liczba ludności wyznania mojżeszowego wzrasta.

Głównym więc skupiskiem jej staje się ulica Królewiecka. Architektura tej ulicy zróżnicowana wewnętrznie przez nierówności dobrobytu jego mieszkańców posiada bardzo zróżnicowany charakter, ale jest również świadectwem typowej zabudowy Włocławka z połowy XIX w.

Od rynku miasta do ul. Cyganka poprowadzono w 1591 r. ulicę, którą

nazwano Wójtowską jako, że przechodziła przez grunty wójta. Kiedy na początku XIX w. nastąpiło ożywienie gospodarcze miasta przez rozwój rzemiosła i handlu zaistniała konieczność opracowania planu miasta.

Na jego podstawie w 1823 r. przedłużono ul. Wójtowską do Rynku Nowego Miasta nazywając ją ulicą Nową/ obec. 3 Maja/. Jednocześnie ze zmianami życia gospodarczego zmienił się wygląd głównej ulicy miasta, który w wieku XIX związany jest z działalnością budowniczych obwodu kujawskiego : S. Koźmińskiego, J. Maleszowskiego, F. Tournelle, A. Olszakowskiego.

W pierwszej połowie XIX w. przy ul. Nowej swoje domy budują bogaci rzemieślnicy i kupcy zbożowi, zaś w drugiej połowie XIX w., kiedy przemysł stał się czynnikiem determinującym dalszy rozwój miasta zmienił się wygląd ulicy Nowej.

W architekturze parterowej zabudowy pojawiają się kamienice czynszowe.

Na pocz. XX w. ul. Nowa stała się centralną arterią przy której skupił się handel i usługi dla ludności. Ze względu na reprezentacyjny charakter zaczęto nazywać ją ulicą Szeroką, aby w 130 rocznicę uchwalenia konstytucji zmienić nazwę na ul. 3-Maja.

Centrum życia gospodarczego pod koniec XIX w. z trudem mieściło się w ramach przestrzennych zakreślonych ulicą Nową.

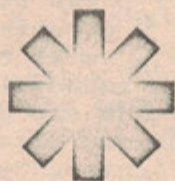
Sklepy, pracownie, warsztaty lokowano na przecznicach, tj. ul. Cyganka, Żabia, Piekarska, których zabudowę okazałymi kamienicami rozpoczęto na pocz. XX w.

Rynek Nowego Miasta zamykał trzy ulice o południowym kierunku, przedłużeniem których stały się drogi promieniście rozchodzące się do Brześcia Kuj. / ul. Kościuszki/ do Kruszyna i Łęczycy/ ul. 20 stycznia/ i Kowala / ul. Warszawska/.

Rolniczy charakter okolic Włocławka zdeterminował rozwój przemysłu w kierunku rolno-spożywczym oraz tych gałęzi przemysłu, które z rolnictwem były związane pośrednio. Budowa przemysłu II połowy XIX w. zmieniła strukturę społeczną mieszkańców miasta. Tworzy się nowa klasa społeczna-proletariat - zamieszkujący na obrzeżach centrum /dzielnica/ Kokoszka, Bularka/. Włocławek z miasta kupców i rzemieślników przekształcił się pod koniec XIX w. w miasto robotników.

Robotnicy Włocławka byli już w okresie dwudziestolecia międzywojennego najliczniejszą grupą społeczną, stanowili 63 % ogółu zawodowców-mieszkańców miasta. Drugą grupę stanowili samodzielnicy, bo 23 % wśród których najliczniej reprezentowani byli rzemieślnicy / krawcy, szewcy, rzeźnicy/ oraz kupcy.

Rozrastające się kapitalistyczne miasto wymagało szkół, obiektów kulturalnych, życie gospodarcze wymagało specjalnych gmachów fabrycznych, bankowych, hoteli, które zaczęto budować pod koniec XIX w.



Mgr inż. arch. MARCIN PRZYLUBSKI

## REWALORYZACJA ŚRÓDMIEŚCIA WŁOCŁAWKA

### - ZWIĄZKI PRZESZŁOŚCI Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Prace nad rewaloryzacją Śródmieścia Włocławka zostały podjęte z inicjatywy I Sekretarza KW PZPR we Włocławku - Edwarda Szymańskiego i Przewodniczącego Zarządu CZSMB - Stanisława Kukuryki na początku 1977 r. W kwietniu tego roku Zakład Spółdzielczo-Uczelniany "Inwest - projekt" CZSMB na zlecenie Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej we Włocławku rozpoczął opracowanie Studium programowo - przestrzenne modernizacji staromiejskiej części śródmieścia m. Włocławka.

W owym czasie była to jedna z pierwszych prac w kraju na ten temat, a pierwsza wykonywana w "Inwestprojektach". Trudno więc było określić dokładnie jej kierunek i metodę realizacji.

Termin rewaloryzacji został przyjęty później. Początkowo zamiary odnowy śródmieścia Włocławka nazywano modernizacją, którą autorzy opracowania rozumieli jako przystosowanie przestrzeni śródmieścia Włocławka, posiadającego niezaprzeczalne wartości kulturowe, do współczesnych standardów użytkowych.

Chodziło więc przede wszystkim o takie działania, które bez naruszenia charakteru architektury i klimatu urbanistycznego mogłyby zapewnić odpowiednie warunki higieniczne i funkcjonalne, niezbędne w naszych czasach.

#### Historia włocławskiego śródmieścia.

Teren objęty projektowaniem rewaloryzacji pokrywa się w ogromnej części z obrazem dziewiętnastowiecznego Włocławka i jest ograniczony od północy : Wisłą, od wschodu : ulicami Towarową, Targową i pl. 1 Maja, od południa ul. Zduńską i Pl. Wolności oraz od zachodu ul. L. Waryńskiego, pl. Kopernika i Wiaduktem Mostu na Wiśle.

Wszystko co znajduje się na tym obszarze stanowi o jego historii, która zapisana została także w murach i przestrzeni miasta.

Zapis ten, tak jak historia posiada dobre i złe strony. Włocławianom znana jest przeszłość ich grodu, ale warto tu zwrócić uwagę jak niektóre z niej wydarzenia kształtowały miasto.

Dogodne miejsce nad Wisłą w rejonie żyznych ziem kujawskich i bogatych lasów przyciągnęło osadnictwo w miejsce zwane dziś Włocławkiem. U ujścia Zgłowiączki już w poprzednim tysiącleciu powstała pierwsza osada obronna - gród książęcy. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę i związana z tym organizacja kościoła katolickiego obejmuje od pierwszych lat Włocławek.

Od 1003 r. są wzmianki o istnieniu tu biskupstwa/ wg A. Gisberta "Włocławek" - Arkady 1968/. W 1185 r. Książę kujawski Leszek zrzeka się na rzecz biskupstwa włocławskiego wielu swych uprawnień do tego miejsca, a w 1255 r. cały gród przechodzi w ręce kościoła.

I tak przez wiele lat Włocławek spełnia podwójną rolę - osady miejskiej i siedziby Administracji Kościelnej.

Z najwcześniejszego okresu rozwoju miasta pozostało niewiele śladów. Są nimi najprawdopodobniej kierunki niektórych dróg prowadzących do dawnego grodu, jak trakt z Brześcia/ul. Waryńskiego / i trakty ze wschodu / ulice Łęgska, Tumska/ oraz z zachodu / ul. Toruńska/, choć przeprawa przez dolinę Zgłowiączki była wtedy w innym miejscu niż obecnie.

Pierwsza lokacja miasta w 1255 r. usankcjonowała i uregulowała przestrzennie dwufunkcyjny układ miasta - Ośrodek biskupi z zamkiem, katedrą i związanymi z nimi zabudowaniami nad Zgłowiączką oraz osadę nadwiślańską ciągnącą się ku wschodowi wzdłuż rzeki. Najprawdopodobniej od tego czasu kształtować zaczęła się siatka ulic biegnących równoległe i prostopadle od Wisły. Obecny przebieg ulic średniowiecznego Włocławka uregulowany został drugą lokacją, na prawie magdeburskim, w 1339 r., kiedy to miasto dźwigało się ze zniszczeń spowodowanych najazdem krzyżackim. Wisła miała już wtedy dla Włocławka duże znaczenie gospodarczo-ekonomiczne jako droga wodna, szlak transportowy oraz jako naturalna, bezpieczna granica zabudowy miejskiej. Stąd też, jak mało gdzie, układ ulic został związany z rzeką otwartym nadbrzeżem. Tylko sąsiednia Nieszawa - później lokowana - ma nad Wisłą podobny układ przestrzenny, ale nie w tym dziwnego skoro oba miasta konkurowały ze sobą o prawa do czerpania korzyści z rzeki.

Centralnym punktem średniowiecznego Włocławka był Rynek o kształcie zbliżonym do kwadratu, z którego dwóch północnych naroży wychodziły po dwie ulice, a z południowych po jednej.

Wiek XVI jest złotym wiekiem Włocławka. Miasto na mocy przywileju biskupa Karnkowskiego rozwija się w kierunku południowym głównie wzdłuż traktów brzeskiego i kowalskiego tworząc Nowe Przedmieście. Na pierwotnym terenie także następują przemiany, polegające głównie na wymianie zabudowy i jej uzupełnieniach.

Z tego okresu pochodzą oba kościoły św. Jana i św. Stanisława / ten drugi został rozebrany w 1910 r., żeby dać miejsce dojazdu do mostu przez Wisłę, a kto wie czy i niejedna murowana podwalina obecnych domów nie pochodzi z XVI wieku./

W 1591 r. wytyczona zostaje od Rynku ul. Wójtowska, która jak się okaże odegra ogromną rolę w późniejszej kompozycji przestrzennej miasta.

Lata siedemnastego stulecia są mniej pomyślne. Włocławek traci Królewską Komorę Celną. Najazdy Szwedów niszczą miasto.

W tym czasie jednak sięga ona swym obszarem już po dzisiejszy pl. Wolności, lecz układ jego ulic nie był korzystny i funkcjonalny. Przypominał trochę drabinę o bardzo wydłużonych szczeblach rozpiętych między traktami wychodzącymi z miasta na południe. Ulica Wójtowska sięgała tylko do Cyganki i nie stanowiła dogodnego połączenia Rynku z kształtującym się na południowym skraju miast placem. Wiele więc było skrótowych skośnych przejść, z których niektóre pozostały do dziś np. ul. Przechodnia.

Ten niewygodny układ urbanistyczny przetrwał do początków XIX wieku, kiedy to Włocławek zaczął nabierać cech miasta przemysłowo-rzemieślniczego i wymagał przystosowania go do nowych funkcji. Działająca od 1787 r. Komisja Dobrego Porządku decyduje o konieczności zmodernizowania planu miasta. Władze realizują to wskazanie w 1818 r. i wtedy właśnie wąska ulica Wójtowska wychodząca ze Starego Rynku zostaje poszerzona i przedłużona aż do Nowego Rynku / Pl. Wolności / będąc do dziś główną funkcjonalną i kompozycyjną osią Włocławka.

Oba place - Stary i Nowy Rynek też przeszły swoje przeobrażenia związane z dziejami miasta. Od momentu wybudowania wielu okazałszych gmachów traci na znaczeniu dawny Ratusz stojący na Starym Rynku, aż w końcu zostaje rozebrany /1872 r/. Natomiast na Nowym Rynku w czasie zaboru rosyjskiego wyrasta Cerkiew, rozebrana po odzyskaniu niepodległości.

W dwudziestolecie międzywojennym czyniono dalsze korekty układu urbanistycznego. Regulacji podlegają m. in. otoczenie Katedry / pl. Kopernika / i Zielony Rynek / pl. 1 Maja /.



W czasie II wojny światowej wyburzony zostaje kwartał zabudowy przylegający do północnej części Starego Rynku, otwierając tym samym widok na Wisłę i jej przeciwny brzeg, lesisty, wysoki brzeg. W trzydziestopięcioletnim powojennym na obszarze staromiejskiej części śródmieścia Włocławka nie zaszły większe zmiany. Wymieniona została tylko nieliczna zabudowa np. przy ul. Maślanej i na pl. Wolności, a między ulicami Tamską i Cyganką wybudowano typową szkołę podstawową tzw. "tysiąclatkę", korygując przy okazji połączenie ulic Tamskiej i Królewieckiej / Obrońców Stalingradu/.

Niepowtarzalne związki.

Ogromna większość powstałych przed laty założeń urbanistycznych stanowi o wartościach dzisiejszego Włocławka. Kilka z nich jest unikatowych. Prócz Nieszawy, wzorującej się zapewne na Włocławku, żadne z nadwiślańskich miast tak logicznie i bezpośrednio nie związało się z rzeką i jej doliną.

Toruń odgrodził się murami, Grudziądz spichrzami zbudowanymi na skarpie, Warszawa i Płock patrzy na Wisłę z wysokiego brzegu. Kazimierz i Sandomierz są raczej przy Wiśle niż nad Wisłą. To samo można powiedzieć o dawnym Krakowie. Tylko Włocławek od początku swego istnienia zespolił się z Wisłą jakby zwracając się do rzeki z pełnym zaufaniem.

W początkowym okresie rozwoju przestrzennego miasto przylegało do rzeki bokiem. Wytyczając ulicę Nową, później zwaną Szeroką, a dziś 3 Maja główna kompozycja obróciła się frontem do Wisły. Ale wtedy nie czuło się jeszcze rzeki w mieście, tak jak to się odczuwa obecnie idąc ul. 3 Maja ku północy. Podobnie jak w wielu miastach, wojny czyniące zniszczenie, odkrywają mimowoli pewne nowe wartości kompozycyjne, tak i we Włocławku wyburzenie zabudowy przy Rynku, na wprost wylotu ul. 3 Maja, przyczyniło się do odkrycia nowych przestrzennych związków miasta z rzeką.

Kto nie zna historii miasta mógłby pomyśleć, że tak właśnie zostało ono zakomponowane przez któregoś z renesansowych twórców.

Bo jak lepiej można wytyczyć główną ulicę miasta leżącego nad rzeką, jeśli nie otwierając ją na szeroki krajobraz jej doliny.

Inna sprawa co w tej dolinie widzimy. Zanika dawny las na skarpie Zawisła, a w jego miejsce wyrastają przypadkowe domy. Mimo, iż Włocławek ma niemal fabryczny komin w Herbie, to jednak zamknięcie głównej osi kompozycyjnej kominem lokalnej kotłowni jest tu niewybaczalnym błędem.

Zielony Rynek staje się coraz bardziej rynkiem kamiennym i murywanym. Natomiast oba dawne Rynki - Stary i Nowy odwrotnie są zielone. One i plac Kopernika są bardzo interesującymi placami - skwerami. Niewiele jest takich placów, na których skala zabudowy i skala zieleni byłyby tak dobrze scharmonizowane jak pl. Wolności mimo, iż do kompozycji dysonans wprowadza jego zachodnia zabudowa.

Wartości dawnej urbanistyki Włocławka leżą jeszcze i w optymalnej skali tego zespołu. Z jednej strony rozpatrując ją z punktu widzenia zasięgu ruchu pieszego, odległości są akurat takie, jakie decyduje się pokonać pieszy. Od strony kompozycyjnej proporcje ulic włocławskich, może z wyjątkiem wschodniego odcinka ul. Piekarskiej, są także bardzo ludzkie. Idący, ani nie czuje się zagubiony w przestrzeni ulicy, ani nie przytłacza go skala zabudowy. Wydaje się, że np. ul. 3 Maja ma wiele wspólnego z warszawskim Nowym Światem, który jest nieco szerszy, ale i też trochę wyższy, tak że proporcje są podobne. Nowy Świat nie kończy się jednak widokiem na Wisłę.

### Niezapomniane wspomnienia.

Wiele miejsc Starego Włocławka mieszkańcy miasta wspominają ze wzruszeniem. Przekazy z pokolenia na pokolenie są ciągle żywe. Są wśród nich wspomnienia przyjemne i tragiczne. W domu przy ul. Tumskiej nieopodal 3 Maja były kiedyś żeliwne schody. Z nich to w czasie powstania styczniowego odczytywane były wyroki śmierci, które wydawano na mieszkańców Włocławka więzionych w dwóch pobliskich spichrzach - przy ulicach Rybackiej i Stodólnej / Armii Czerwonej /. Podobno te historyczne schodki leżą jeszcze gdzieś w piwnicy, pogięte i zniszczone. Wiele domów śródmieścia związanych jest z historią ruchów robotniczych. Trudno wymienić wszystkie te miejsca, ale wspomnijmy choćby niektóre, rewaloryzowanego terenu. I tak w ówczesnym teatrze, dziś kinie "Polonia", odbyło się w 1918 r. zjednoczeniowe zebranie SDKPiL z PPS-lewicą, w wyniku którego działała zaczęła we Włocławku Komunistyczna Partia Robotników Polskich. Później jej konspiracyjny ośrodek mieścił się w domu przy ulicy Łęskiej 38. Przy ul. Przedmiejskiej 11 /dom decyzją władz miasta przeznaczony został w 1979 r. do rozbiórki/ miała siedzibę związkową organizacja żydowska "Bund".

Właściwie wszystkie śródmiejskie ulice i place były świadkami wydarzeń z historii ruchu robotniczego. Na Królewieckiej /Obrońców Stalingradu/ strajkowali robotnicy budujący kanalizację. Strajk skończył się 27 procesami. Zielony Rynek / pl.1 Maja/ 11 lutego 1919 r. był miejscem jednej z największych manifestacji robotniczych, jakie odbyły się w pierwszych latach niepodległości. A ile to pochodów 1-majowych przeciągnęło ulicą 3-Maja. Śródmieście Włocławka, jak każde ze śródmieść tętniło swym codziennym życiem. Tu koncentrowały się główne urzędy, handel, rzemiosło, oraz placówki oświatowe i kulturalne. Tych ostatnich było sporo, co dobitnie świadczy o bogatym życiu intelektualnym miasta. Na terenie objętym rewaloryzacją znajdowały się 4 szkoły : miejska przy ul. Łęskiej 22, najstarsza pensja p. Sowińskiej przy ul. Brzeskiej 13 / L. Waryńskiego /, żeńska szkoła p. Izabelli Zbiegniewskiej przy ul. 3-Maja 9, odkupiona w 1872 r. przez p. Aspis i przeniesiona na 3 Maja 22 oraz największa - humanistyczne gimnazjum żeńskie p. Janiny Steinbok zajmujące początkowo gmach przy pl. Kopernika 2 i rozbudowane w 1928 r. o gmach położony przy ul. Cygank 32. Miejscami o szczególnym znaczeniu dla życia kulturalnego miasta stanowiły w owych czasach księgarnie. Do największych i najpopularniejszych należały księgarnie Wołkowicza, Arentowicza w Zajeździe Polskim i braci Piotrowskich, którzy najpierw przy ul. 3-Maja, a później w domu przy ul. Przedmiejskiej róg Brzeskiej, prócz księgarni, posiadali i drukarnię. Ośrodkami kulturalnymi były także kino-teatry. W obszarze rewaloryzowanym działały trzy : "Sfinks" przy 3-Maja 27 i pozostałe do dziś "Polonia" oraz "Bałtyk" noszący przedtem nazwy "Nowość" i "Corso". A ile było kawiarni, cukierni, klubów i restauracji, w których spotykali się włocławianie - trudno zliczyć. Do dziś wspomniana jest restauracja "U Jana", do której na Stary Rynek, na wysmienitą golonkę ściągali smakosze nie tylko z Włocławka. Był okres, że na interesującym nas obszarze śródmieścia istniało 7 hoteli : "Pod 3 Koronami" na Starym Rynku, "Polski" przy pl. Wolności, "Mazowiecki" przy ul. 3-Maja 7, "Victoria" na ul. Przechodniej, "Centralny" przy ul. Piekarskiej 14, "Ermitaż" przy Cygance 10 i "Kupiecki" noszący też nazwę "Metropol" przy ul. Przedmiejskiej 11

Widać z tego, że do Włocławka przyjeżdżało wiele osób, bo miało po co przyjeżdżać. Miasto było przecież najsilniejszym kujawskim ośrodkiem przemysłowym i kupieckim. Spraw do załatwienia było w nim wiele, m.in. operacji finansowych. Świadczą o tym solidne i z rozmachem zaprojektowane banki. Dwa z nich położone są przy ul. Żabiej / Boh. Strajku 1936/, a ten pod nr 2 projektowany przez architekta Stanisława Pankiewicza, jest - moim zdaniem - jednym z najlepszych przykładów architektury banków w Polsce. Był on bankiem kredytowym. Drugi - Bank Spółdzielczy mieścił się najpierw przy ul. 3-Maja 22, a później /1938/ został przeniesiony do nowej siedziby przy ul. Żabiej 6.

Tradycje i związane z nimi miejsca można by jeszcze długo wymieniać. Ale nie o listę dawnych użytkowników domów tu chodzi. Pragnę jedynie podkreślić bogactwo treści włocławskiego śródmieścia i roli jaką spełniało ono nie tylko w mieście, ale i na ziemi dobrzyńskokujawskiej, bowiem funkcje śródmieścia oddziaływały daleko poza administracyjne granice sześćdziesięciotysięcznego, przedwojennego Włocławka.

Dziś miasto niemal podwoiło się. Przybyły nowe dzielnice przemysłowe i mieszkaniowe. Tempo rozwoju jest szybkie jak nigdy dotąd, a śródmieście - strefa usług dla miasta i województwa - pozostało w niewiele zmienionej formie. Stąd płynie tylko jeden wniosek: rewaloryzacja śródmieścia musi przyczynić się do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb miasta i regionu na dziś i na jutro.

Ten wniosek został wypowiedziany przez I Sekretarza KW PZPR tow. Edwarda Szymańskiego na jednym z roboczych spotkań z projektantami rewaloryzacji, a rozwinięty jest w Uchwale Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej z 23 czerwca 1978 r.

Współczesność a przeszłość.

Nadanie śródmieściu Włocławka roli i treści centrum wojewódzkiego miasta, w przestrzeni ukształtowanej przez historię, nie należy do spraw łatwych. Ale w rewaloryzacji właśnie chodzi o to, aby w dawny układ urbanistyczny, w architekturę cennych pod tym względem domów, wpisać współczesne funkcje oraz odnowić i ożywić tradycje, czyli kontynuować, wyznaczony w przeszłości kierunek rozwoju. Wiele łatwiej byłoby przebudować śródmieście tzn. zburzyć to co istnieje i na tym miejscu wyznaczyć nowe szerokie ulice i wznieść przy nich nowoczesne, betonowo - szklane gmachy. Ten kierunek w światowej i Polskiej urbanistyce dominował do niedawna. Przyniósł jednak w efekcie standardowe, podobne do siebie centra usługowe. Społeczeństwa wielu krajów nie zaakceptowały takich symboli nowoczesności, bo są one obce zarówno psychice ludzkiej jak i rozwiniętej przez wieki, tradycji usług miejskich.

Nowoczesne Defense w Paryżu, czy Cambornault w Anglii są puste, bo są nieludzkie. Człowiek jest w nich jednym z funkcjonalnych trybików, przemysłnie wkręconych w gigantyczną maszynę do handlowania, parkowania samochodów i zbiorowego robienia reklamy.

Sterylna czystość kompozycji i komputerowa technologia funkcji są zbyt wrogie człowiekowi - istocie wolnej, trochę rogatej, a nade wszystko uczuciowej. Dlatego nowoczesne usługowe centra - maszyny, centra - pudełka, centra - laboratoria, tam gdzie jest to możliwe, nie są już budowane.

Od kilkunastu lat, niemal każde miasto, posiadające historyczne zasoby stara się je odnowić i przystosować do współczesnych wymagań.

Tak dzieje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie ożywają na nowo stare dzielnice w Baltimore; we Francji, gdzie na średniowiecznych uliczkach Rouen handluje się komputerami i pietruszką, w Czechosłowacji, gdzie w Pradze metro wyrzuca tłumy podróżnych niemal wprost do domu towarowego na Starym Mieście - tak dzieje się wszędzie tam gdzie kultywowana jest tradycja, gdzie dbałość o własne, narodowe oblicze miasta jest ambicją mieszkańców i władz.

Włocławek jest jednym z pierwszych polskich miast, które przyjęło tę linię postępowania i przygotowuje się do rewaloryzacji w tak przemyślany i zorganizowany sposób. Rewaloryzacja śródmieścia Włocławka, jest często dawana za przykład rewaloryzacji miasta, które choć nie należy do pereł w historii naszej urbanistyki, ale jak dziesiątki innych polskich miast, posiada swoje bogate tradycje, swój indywidualny klimat i charakter oraz dostosowany odpowiednio do tych cech, projekt działań w wyznaczonej strefie śródmieścia.

#### Zamierzenia.

Rewaloryzowana część śródmieścia Włocławka stanowi dzisiaj centrum miasta. W przyszłości, kiedy zostaną zrealizowane generalne założenia ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego - Centrum przeniesie się na południe, gdzie ma powstać duży zespół usługowo-dyspozycyjny. Jego program wypełnią domy towarowe, gmachy administracji, duże obiekty kultury itd.

Między pl. Wolności i dworcem znajdują miejsce funkcje o masowej frekwencji. Natomiast przestrzeń między pl. Wolności i Wisłą posiadać będzie program usług komplementarnych, przemieszanych z funkcjami mieszkaniowymi.

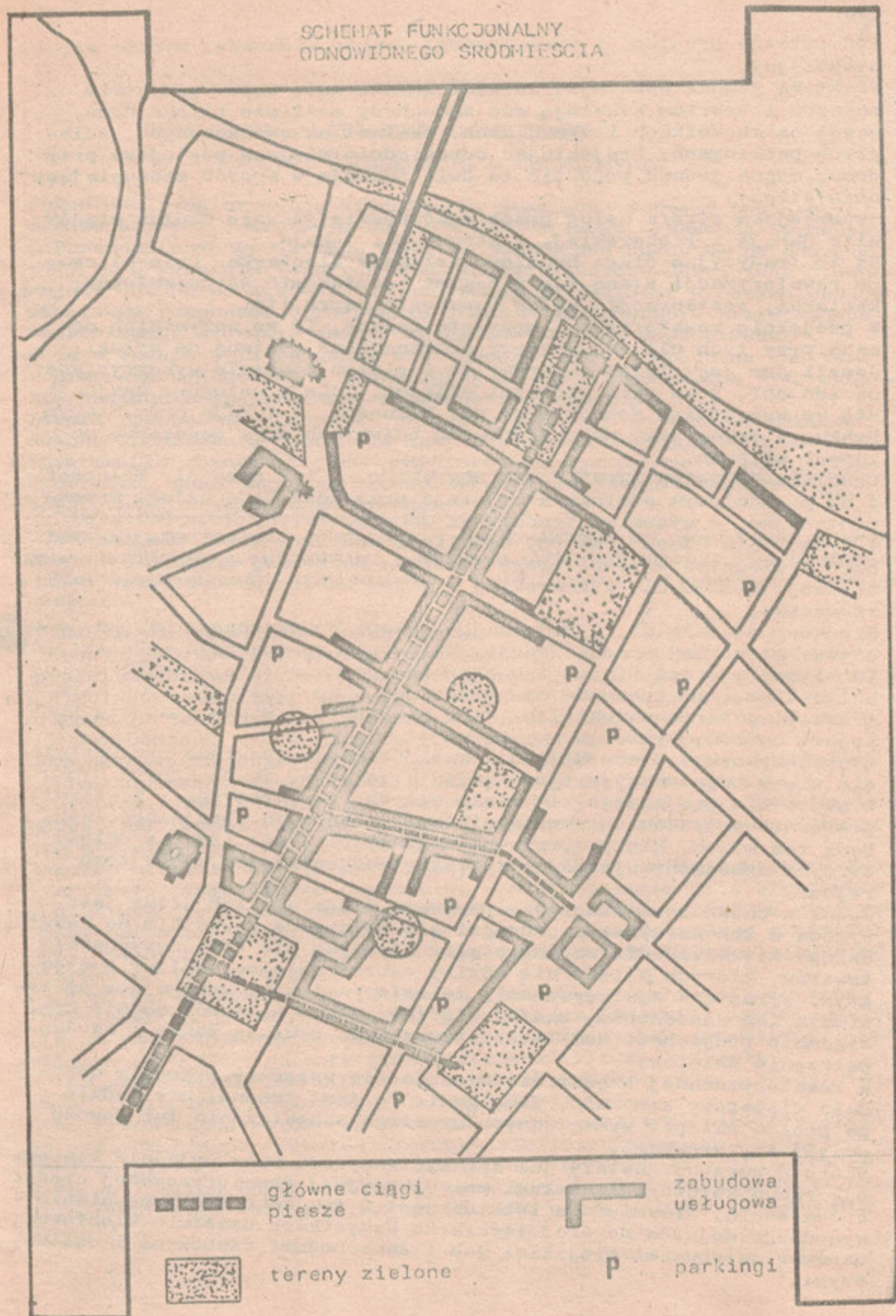
Na terenie rewaloryzacji znajdzie się ponad 2000 mieszkań o wyższym od przeciętnego, standardzie. Standard mieszkań ma tu bowiem zrekomensować pewne uciążliwości wynikające z racji położenia mieszkań w śródmieściu. Wokół śródmiejskich domów będzie przecież mniej niż w nowych osiedlach zieleni, placów zabaw dla dzieci, ciszy i spokoju. Przede wszystkim więc mieszkania będą większe, bo w istniejących domach nie ma możliwości budowania małych. Nie pozwalają na to zarówno struktury konstrukcyjne jak i kompozycje elewacji, narzucające ilości i rozmiary okien.

Śródmiejskie mieszkania ponadto nie będą typowe, tzn. ich układ nie zostanie podyktowany ilością członków rodziny /M1, M2, M3, M4, itd./, a tak jak dawniej, określa go ilość pokoi plus kuchnia / 1PK, 2 PK, 3 PK itd./. Znajdą się tu też mieszkania mansardowe, dwupoziomowe pracownie itp.

Nadrzędną sprawą w projektowaniu mieszkań jest poprawienie ich standardów higienicznych. Każde otrzyma odpowiednie naświetlenie i nasłonecznienie, a w miarę możliwości będzie izolowane od hałasów i innych uciążliwości śródmieścia.

Oczywiście wszystkie posiadać będą podstawowe instalacje: wodociągową, kanalizacyjną, gazową, elektryczną i centralnego ogrzewania. Zespoły zabudowy ograniczone śródmiejskimi ulicami projektowane są jako wydzielone wnętrza, przeznaczone dla mieszkańców otaczających domów i pracowników usług znajdujących się w tych domach. Od ruchu publicznego toczącego się na ulicach, izolować je będą domy lub ogrodzenia. Chodzi bowiem o to, aby mieszkańcy czuli się tu jak "u siebie" i aby nikt nie zakłócał im spokoju. W takim wnętrzu - dziedzińcu, znajdzie się możliwie dużo zieleni.

Śródmiejska lokalizacja nie pozwala jednak na stworzenie idealnych warunków zamieszkania. Część powierzchni dziedzińca musi zostać przeznaczona na zaopatrzeniowe dojazdy do zapleczy sklepów, a także na place dla postoju samochodów.

SCHEMAT FUNKCJONALNY  
ODNOWIONEGO ŚRÓDMIEŚCIA

Ten ostatni problem, z normatywnego punktu widzenia, wydaje się dyskusyjny.

Praktyka jednak wskazuje, że właściciele aut, wbrew wszystkim zakazom i teoriom stawiają swe samochody możliwie blisko domu, nawet na chodnikach i trawnikach, zamiast na wyznaczonych, odległych parkingach. Projektując odpowiednio miejsce postojowe przy domu, można jednak pogodzić te dwie funkcje w sposób zadawalający obie strony.

Śródmiejska strefa usług przebiegać będzie głównie wzdłuż ciągów ulic 3-Maja i Piekarskiej, w stronę pl. 1-Maja.

Są to tradycyjne ciągi handlowo-usługowe Włocławka. Obie ulice po rewaloryzacji staną się pieszymi "deptakami" wśród sklepów, kawiarni, restauracji, usług rzemieślniczych itp.

W projekcie rewaloryzacji przyjęto zasadę, iż we wszystkich domach przy tych ulicach partery przeznaczone zostaną na usługi. Jeżeli dom jest tylko piętrowy to i piętro zostanie wykorzystane na ten cel. Poza tymi głównymi ciągami, lokale usługowe znajdują się we wszystkich domach przy pl. Wolności, i 1 Maja, przy Starym Rynku, a także przy nadwiślańskich bulwarach oraz częściowo na innych ulicach.

Lokalizacja usług określa ich charakter. I tak przy pl. Wolności i na południowym odcinku ul. 3-Maja przeważać będą usługi reprezentacyjne, o wysokim standardzie jak np. salony Mody Polskiej i wydawnictw "Ruch", sklepy Cepelia i Jubiler, hotel "Zajazd Polski" i siedziba wojewódzkiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej. Wzdłuż ul. Piekarskiej i w jej okolicach dominować będzie rzemiosło.

Środkowy odcinek ul. 3 Maja zajmą sklepy powszechnego użytku, ale o tzw. głębokiej specjalizacji. Np. wśród spożywczych - Delikatesy. Im bliżej Starego Miasta tym częściej pojawiać się zaczną funkcje kulturalne i rekreacyjne np. odnowione kino "Bałtyk", Klub Książki i Prasy, galeria sztuki itp., aby na Starym Mieście stać się funkcjami dominującymi.

Zrewaloryzowane Stare Miasto w myśl projektu, powinno przekształcić się w najatrakcyjniejszy rejon Włocławka. Tu na Starym Rynku i nad Wisłą projektuje się wiele małych restauracyjek i kawiarni, pracownie artystów i rzemieślników o unikalnych specjalnościach. Będą też muzea, kluby, przystań żeglugi na Wiśle itd., a całość otrzyma specjalny wystrój plastyczny podkreślający urodę tego rejonu.

Jedną z zasad rozmieszczenia programu śródmiejskich usług jest wygoda z ich korzystania. Odnosi się to przede wszystkim do handlu. Sklepy zlokalizowane wzdłuż ciągów pieszych nie będą sprzedawały towarów, których klient nie mógłby zabrać ze sobą. Sklepy z cięższymi sprzętami np.: dywanami, telewizorami itp. wymagające odwiezienia ich samochodem, znajdują się tam, gdzie samochód będzie mógł wygodnie podjechać. Możliwości transportu rzutują także i na zaopatrzenie sklepów.

W rewaloryzowanej części śródmieścia nie wszędzie wygodnie dojedzie ciężarowy samochód. Tam, gdzie to jest trudne, nie będzie po prostu sklepów wymagających częstego zaopatrzenia lub dowozu dużymi ciężarówkami.

Skoro poruszone zostały już sprawy transportu czas wyjaśnić koncepcję ruchu kołowego i obsługi komunikacyjnej rewaloryzowanej części śródmieścia. Niezmiernie istotne jest w tym zakresie zapewnienie wygodnego dojazdu do śródmieścia ze wszystkich dzielnic Włocławka, zarówno autobusami miejskimi jak i samochodami osobowymi i dostawczymi.

Dla autobusów przewidziano przystanki na obrzeżu terenu rewaloryzacji, rozmieszczając je tak, aby najdalsze dojeżdżenie nie było dłuższe niż ok. 300 m. Tak więc przystanki usytuowano na pl. Kopernika, na ul. Waryńskiego przy ul. Boh. Strajku 1936 r., na Pl. Wolności oraz na pl. 1 Maja u wylotu ul. Boh. Ghetta Warszawskiego. Wewnątrz terenu znajdują się też co najmniej dwa postoje taksówek. Ruch kołowy na obszarze rewaloryzacji zostanie utrzymany na ulicach Waryńskiego, Pl. Wolności, Obrońców Stalingradu, Srebrnej, Armii Czerwonej, Boh. Strajku 1936, Bojowników Proletariatu, Towarowej i Targowej oraz na fragmentach pl. 1 Maja i ulic Łęskiej, Tumskiej, Towarowej i Browarnej. Ograniczony ruch, tzn. tylko dla zaopatrzenia i dla pojazdów mieszkańców zostanie wprowadzony na ulice Przedmiejską, zachodnią część ul. Piekarskiej i na ulice Starego Miasta.

Natomiast całkowicie zakazany będzie ruch kołowy na ulicach i placach przeznaczonych dla pieszych - na 3 Maja, Piekarskiej, Przedmiejskiej, Zapiocku, na Starym Rynku i na bulwarze nadwiślańskim. Odwiedzający rewaloryzowane śródmieście pozostawiają swe samochody na parkingach publicznych, rozmieszczonych głównie wzdłuż ulic Waryńskiego i Obrońców Stalingradu, przy Towarowej i pod wiaduktem mostu. Część z tych parkingów będzie dwupoziomowa, a dwa projektowane są jako wielopoziomowe. Mieszkańcy i pracownicy śródmieścia oraz samochody zaopatrzeniowe będą miały prawo wjechania na dziedzińce wewnątrz bloków międzyulicznych.

Walka z kwaśną mgłą.

Włocławek posiada dość szczególne cechy fizjograficzne.

Z jednej strony środowisko geograficzne jest bardzo atrakcyjne i malownicze, z drugiej zaś niezbyt korzystne. Ta druga cecha odnosi się głównie do mikroklimatu miasta. Przyczyną są słabe wiatry, które z nad Włocławka nie rozwiewają zanieczyszczonego przez przemysł powietrza. Do tego dochodzi dość znaczna wilgotność powietrza, co razem daje bardzo niekorzystne zjawisko powstawania szkodliwej dla organizmu tzw. "kwaśnej mgły".

Rewaloryzacja śródmieścia nie przyniesie w tym względzie jakiegokolwiek zasadniczej poprawy sytuacji, ale znając ją można było projektować z myślą o stworzeniu warunków do szybszego likwidowania tych niekorzystnych objawów. W tym celu starano się w projekcie tak zagospodarowywać tereny i korygować układ zabudowy, aby przede wszystkim nie powstawały zaściny powietrza. Należało więc przede wszystkim projektować zróżnicowane powierzchnie terenów aby pobudzić pionowe ruchy powietrza, a kiedy zostanie ono poruszone, stworzyć możliwość jego wywiania poza obszar śródmieścia.

W uzyskaniu tego zamiaru pomaga m. in. wprowadzenie do wnętrza zabudowy międzyulicznych dwóch rodzajów nawierzchni - miękkiej, zielonej i utwardzonej, parkingowej. Tę samą cechę posiadają place i ulice - są wśród nich zielone place: Wolności, Kopernika, Stary Rynek i 1 Maja oraz wybrukowane lub wyasfaltowane ulice.

W systemie przewietrzania terenu podstawową rolę odgrywają korytarze ulic oraz .... bramy domów. Przez nie odbywać powinien się ruch powietrza między ulicami i dziedzińcami.

Tak więc część z nich zamykana będzie ażurowymi kratami, a część - tam gdzie to potrzeba pełnymi bramami.

Pomocnym w tym względzie jest też system zabudowy, a zwłaszcza zachowanie odpowiednich odległości między domami oraz tworzenie korytarzy i parawanów zielonych z odpowiednio dobranych gatunków drzew i krzewów.

Te wszystkie projektowane zabiegi razem, o ile zostaną konsekwentnie zrealizowane, powinny po rewaloryzacji przyczynić się do widocznej poprawy mikroklimatycznych warunków śródmieścia.

Na mikroklimat duży wpływ mają także standardy higieniczne i sanitarne, a z tym jak dotąd nie jest najlepiej. Rewaloryzacja ma więc na celu radykalną poprawę i w tym zakresie. Przyczynią się do tego w pierwszym rzędzie likwidacja źródeł zanieczyszczeń środowiska na obszarze śródmieścia, jakimi są głównie lokalne ogrzewanie piecowe, nie zawsze sprawna kanalizacja, śmietniki i komórki oraz uciążliwe warsztaty, magazyny i zakłady przemysłowe. Tradycja a współczesność.

Tradycje miejsc oraz tworzony przez wieki obraz miasta stanowią o wartościach kulturalnych przestrzeni włocławskiego śródmieścia. Z dzisiejszego punktu widzenia są w tej przestrzeni i strony negatywne. Do nich należą głównie lokalizacje warsztatów i magazynów, utrzymywanie produkcji w dawnych fabrykach, chaotyczny i prowizoryczny sposób zabudowy podwórek, niewystarczający stan wyposażenia w instalacje sanitarne itp. oraz w znacznej części zabudowy, zły lub bardzo zły stan techniczny domów.

Te negatywy należy w czasie rewaloryzacji zlikwidować. Według pierwszych, ogólnych jeszcze bardzo obliczeń, blisko połowę istniejącej substancji należy rozebrać. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do wnętrza bloków międzyulicznych zabudowanych komórkami, wiatami, oficynami itp., a tylko w części do domów stojących przy ulicach. Wiele z nich, nawet w przypadku niezadawalającego stanu technicznego, posiada cechy charakterystyczne dla włocławskiej architektury i z tej racji będzie zachowanych, mimo kosztowniejszych remontów.

Wyburzenia przyczynią się do rozluźnienia zabudowy, a tym samym do poprawienia warunków higienicznych. Uwolnią także tereny pod nową zabudowę. Jaka ona będzie ?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna. Nie mamy w Polsce dużych współczesnych doświadczeń w kontynuacji rozwoju architektury. Ostatnie lata, to głównie dobudowywanie do miast nowych dzielnic, absolutnie innych od historycznej zabudowy lub przebudowywanie fragmentów miast, czyli zastępowanie starej substancji nową, ale także odmienną. W przypadku rewaloryzacji chodzi o dopisanie do tradycji architektonicznej następnych, współczesnych stref, zachowując jednak tę samą konstrukcję utworu, jej rytm, melodię i tonację.

Można by było pokusić się o wskazanie "recepty" na współczesną formę architektoniczną wpisaną w tradycyjną przestrzeń, gdyby nie obecne tendencje rozwoju polskiego budownictwa, będącego przecież środkiem do tworzenia architektury. Tendencje te to jak wszyscy wiemy - prefabrykacja ciężkich elementów konstrukcji, utypowanie ich rozmiarów i form, ograniczenie prac na placu budowy itp. Działania budowlane w rewaloryzacji będą dwojakiego rodzaju.

Pierwsze to remonty i konserwacje domów wykonywane w większości metodami tradycyjnymi. W przypadkach szczególnych, pomoc doświadczonych w tym względzie Pracowni Konserwacji Zabytków okaże się niezbędna. Drugi rodzaj prac budowlanych odnosi się do nowych inwestycji, których realizatorem jest we Włocławku generalny wykonawca - Kombinat Budownictwa Komunalnego.

I w tym fakcie należy upatrywać szansę na kompromis między potrzebami rewaloryzacji i tendencjami rozwoju budownictwa. Kombinat bowiem nie był i nie jest nastawiony na masowe budownictwo kubaturowe. Nie posiada fabryki domów i ciężkiego sprzętu. Mając takiego partnera, który jest w sprawie rewaloryzacji śródmieścia Włocławka także zaangażowany emocjonalnie, można proponować rozwiązania bliższe teoretycznej recepty na nową architekturę wśród tradycyjnej zabudowy.



Jaka powinna być ta recepta? Otóż moim zdaniem - po pierwsze, należy nową architekturę tworzyć we współczesnych formach i ze współczesnych materiałów, aby w historii miasta zaznaczyć wkład naszego pokolenia w jego rozwój. Tak jak dawniej obok gotyckiego kościoła budowano renesansową kamienicę, tak i dziś przy secesyjnym domu, może stanąć dom współczesny. Dawni budowniczy i architekci dopisywali swe dzieła z szacunkiem dla zstającego otoczenia. Taki sam szacunek obowiązuje i nas. I jest to drugi punkt "recepty".

Nowa architektura skalą, formą i proporcjami kompozycji musi harmonizować z otoczeniem. Nie wolno jej zakłócić rytmów i gabarytów istniejącej zabudowy i nie wolno przytłoczyć otoczenia, co nie oznacza zakazu konkurowania ze starymi domami. Wręcz przeciwnie nowe domy powinny być zauważalne. Wykluczamy więc w ten sposób projektowanie w dawnych stylach, naśladownictwo lub pastisz, jak tego typu działanie nazywają Francuzi. Wreszcie po trzecie, nowa architektura powinna wzbogacić wartości wrocławskiego śródmieścia. Jej standard musi być możliwie najwyższy na jaki nas stać. A więc należy odpowiednio dobierać przeznaczenie domu do predyspozycji miejsca, w którym ma powstać. Rozwiązania funkcjonalne nowych obiektów nie mogą budzić zastrzeżeń, a jednocześnie powinny posiadać indywidualne cechy, świadczące o twórczym zaangażowaniu inwestora i projektanta. Także wysoka jakość powinna cechować roboty budowlane, dobór materiałów wykończeniowych oraz wyposażenia i wystroju wnętrza.

Wartości użytkowe, techniczne i estetyczne nowej i starej zabudowy śródmieścia Włocławka po rewaloryzacji powinny być zbliżone. Chodzi o to, aby naturalne starzenie się jednej i drugiej następowało równoległe, co wykluczy po pewnym czasie szybsze remontowanie lub następną rewaloryzację tylko części domów. Wrywkowe i fragmentaryczne prace są bowiem bardzo uciążliwe w życiu miasta, a zwłaszcza w jego śródmieściu. Dlatego obecną rewaloryzacją obejmowane są całe kwartaly zabudowy, co pozwoli na oddawanie do użytku skończonych fragmentów śródmieścia posiadających równomierną wartość techniczną. W tym celu remonty istniejących domów będą przeprowadzane na tyle gruntownie, aby doprowadzić je do wartości stanu technicznego niemal równej nowej konstrukcji. Nie będą to prace ani łatwe, ani tanie, ani szybkie. Liczymy się z koniecznością wymiany stropów, więźb dachowych, częściowym wzmacnianiem fundamentów i murów oraz z całkowicie nowym wyposażeniem w instalacje sanitarne i elektryczne.

W wielu budynkach elewacje zostaną poddane konserwacji lub rekonstrukcji. Będziemy starać się także o przywrócenie dawnych podziałów funkcjonalnych i dawnego wystroju wewnętrznego domów. Ogrom i pracochłonność tych robót nie zapowiada szybkiego tempa rewaloryzacji. Trzeba uzbroić się w cierpliwość i przygotować na wiele niespodzianek, które mogą wpływać na czas i charakter działań rewaloryzacyjnych. Projekt wstępnie określa czas rewaloryzacji na lat kilkanaście.

Pierwsze kroki. Początek został już zrobiony. Prowadzone są prace przy dwóch obiektach - Zajeździe Polskim i siedzibie Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej.

Projektowane są dalsze fragmenty południowej części rewaloryzowanego śródmieścia - kwartaly zabudowy położone między pl. Wolności, ul. 3-Maja i Przedmiejskiej oraz między ulicami Zduńska, Obrońców Stalingradu, Srebrną i pl. 1 Maja.

Dla całego obszaru opracowuje się dokumentację sieci centralnego ogrzewania, gazową i telefoniczną oraz modernizacji układu drogowego i sieci kanalizacyjnej.

W związku z podjęciem prac nad zagospodarowaniem brzegów Wisły na odcinku oddziaływania stopnia wodnego w Ciechocinku i budową kolektora sanitarnego biegnącego nad Wisłą z Zakładów Celulozowych do oczyszczalni ścieków przygotowywane są równolegle z nimi, projekty urządzenia bulwarów nadwiślańskich. Wstępne koncepcje opracowują zespoły plastyków działające w ramach "Programu Włocławskiego"

Pierwszymi realizacjami na terenie rewaloryzacji są jednak dwa pawilony handlowe położone między ulicami Przedmiejską i Piekarską, przeznaczone dla WSS "Społem" i rzemieślników.

Są one wynikiem adaptacji wcześniejszych zamierzeń inwestycyjnych. W opracowanych projektach poczynione zostały pewne korekty wystroju elewacji, aby formę architektoniczną pawilonów zharmonizować lepiej z otoczeniem. Powstały między pawilonami pasaż jest rekonstrukcją układu urbanistycznego, bowiem tak jak dawniej połączy ulicę Przechodnią z Piekarską.

Współpartnerzy.

Nad projektowaniem rewaloryzacji śródmieścia Włocławka pracuje kilkanaście biur projektowych. Nie sposób wymienić wszystkie, ale kilka z nich, z racji zakresu prac, należy się wzmianka.

Koncepcja rewaloryzacji, jak wspomniałem na wstępie, powstała w Zakładzie Spółdzielczo-Uczelnianym "Inwestprojekt" CZSBM w Warszawie, który obecnie nosi nazwę Centralnego Ośrodka Studialno-Projektowego Budownictwa Mieszkaniowego "Inwestprojekt" CZSBM. Koncepcja ta, opracowana w formie Studium programowo-przestrzennego modernizacji stromiejskiej części śródmieścia Włocławka, została zatwierdzona jako miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego i stanowi podstawę merytoryczną i formalną dla dalszych realizacyjnych opracowań projektowych. Zleceniodawca tego opracowania - Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa we Włocławku nadała mu tzw. klauzulę nowoczesności, a Zarząd Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego przyznał zespołowi autorskiemu wyróżnienie I stopnia za prace wykonane w 1977 r. w Zakładach "Inwestprojekt". Także Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przyznał zespołowi autorskiemu swoją nagrodę.

Duży udział w projektowaniu ma bydgoskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. W nim powstają opracowania realizacyjne miejskiej infrastruktury technicznej w zakresie wodociągów, kanalizacji, centralnego ogrzewania, elektroenergetyki i dróg.

Sieć gazowa projektowana jest we Wrocławiu, a telefoniczna w Gdańsku.

Toruńskie Pracownię Konserwacji Zabytków pracują nad odnową obiektów zabytkowych. W nich powstały m.in. projekty rozbudowy i adaptacji spichrza przy bulwarach na jeden dział Włocławskiego Muzeum oraz przywrócenia dawnych funkcji "Zajazdowi Polskiemu" przy pl. Wolności. Projekty siedziby OW NOT i sąsiedniej zabudowy powstają w Centralnym Ośrodku "Inwestprojekt", a kwartału przylegającego do pl. 1-Maja między Zduńską i Srebrną w Wojewódzkim Biurze Projektów "Arwa" w Warszawie.

Mają też swój udział w projektowaniu dla potrzeb rewaloryzacji pracownie włocławskie. "Hydroprojekt" opracowuje tematy nadwiślańskie - projekty umocnień brzegowych i kolektora.

W "Prsynchem" powstał projekt domu przy ul. Piekarskiej i korekty elewacji obu sąsiednich pawilonów.

Od grudnia 1978 r. przy Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich działa pion d/s rewaloryzacji, który pełni obowiązki inwestora zastępczego całego przedsięwzięcia oraz funkcję generalnego koordynatora działań rewaloryzacyjnych. Generalnym wykonawcą jest - jak wspominałem - Kombinat Budownictwa Komunalnego z Włocławka.

W procesie tworzenia programów użytkowych kierującą rolę odgrywa Urząd Miejski. Czynny udział w pracach nad rewaloryzacją biorą także Muzeum Historii Włocławka i pracownia studialna PKZ w Toruniu, które dbają o ochronę wartości kulturowych i zbierają cenne materiały informacyjne dla projektantów.

Na wniosek władz wojewódzkich został w 1978 roku powołany generalny projektant rewaloryzacji. Jego głównym zadaniem jest czuwanie nad prawidłowością działań poprzez tworzenie koncepcji urbanistyczno-architektonicznych, opracowywanie wytycznych oraz koordynację wszystkich prac projektowych.

Zadania rewaloryzacyjne stojące przed miastem są ogromne i bardzo skomplikowane.

Ich urzeczywistnienie zależy nie tylko od przeznaczonych środków oraz możliwości materialnych i organizacyjnych, ale przede wszystkim od zaangażowania społeczeństwa miasta i regionu, od chęci wzbogacenia wartości miasta. Rewaloryzacji bowiem nie można, jak wiele innych działań wykonywać na rozkaz. Rewaloryzacji trzeba chcieć. Trudności, które już występują najprawdopodobniej zamiast ustępowania będą się piętrzyć, nie można pokonywać najmniejszym wysiłkiem, lub co gorsze omijać. Trzeba być przygotowanym na długotrwałą i zmuśną pracę.

Niecierpliwość, chęć uzyskania szybkich efektów jest w tym przypadku wrogiem dobrego.

Rewaloryzację należy więc przygotowywać starannie, precyzyjnie i systematycznie, aby jej rezultaty były trwałe i cenne, aby do dawnych wartości dołożyć nowe, będące świadectwem pracy naszego pokolenia.

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Szczepański.  
Współpraca: Grażyna Bartel, Bożena Krauze, Jan Sawoni,  
Zbigniew Skorwider.